Nr. 378 Kraków, sobota 30 października 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f.. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer

Tygodnicwo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru oddzielnego 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 8-ej rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Tel. Nr. 1354. Konto czek. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Sprawozdania z frontu rosyjskiego.

Urzędowo donoszą 29 października: **Wiedeń**, 30 października.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Urzędowo donoszą dnia 29 października: **Berlin**, 30 października.

Sytuacya wszędzie niezmieniona.

Naczelne kierownictwo armii.

Dalsze postępy ofenzywy w Serbii.

1.300 jeńców. Odparcie Czarnogórców pod Wyszegradem.

Urzędowo donoszą 29 października: **Wiedeń**, 30 października.

Na południowy wschód od Wyszegradu bataliony czarnogórskie, które się tam pojawiły, zostały koło Drinska i na górze Suna Gora pobite.

Niemieckie dywizye armii generała Koevessa posunęły się aż do okolicy Rudnika. Austro-węgierskie siły tej armii przekroczyły w ataku podczas ciągłego deszczu, który drogę uczynił prawie nie do przebycia, niziny nad górną Raca, wyparły w zaciętych walkach nieprzyjaciela z wyżyny Cumisko, oraz wzięły szturmem kościół i wieś Cumic.

Armia generała Gallwitza w obszarze Lapowa przekroczyła Lepenicę i uczyniła na południowy wschód od Svilajnca dalsze postępy.

Bułgarska pierwsza armia zdobyła Pirot. Nieprzyjaciel rozpoczął przed całym frontem tej armii odwrót.

Zastępca szefa sztabu generalnego, *von Hoefer*, marszałek polny porucznik

Urzędowo donoszą dnia 29 października: **Berlin**, 30 października.

Koło Drińska (na południe od Wyszegradu) wyparto nieprzyjaciela. Na wschód stamtąd wyparto nieprzyjaciela za granicę.

Na zachód od Morawy osiągnięto ogólną linię: Slavkowica—Rudnik—Cumic—Batoczina. Na południowy wschód od Svilajnca wzięto szturmem stanowiska nieprzyjaciela po obu stronach Reżawy. Przeszło 1.300 jeńców dostało się w nasze ręce. Przed frontem armii generała Bojadjewa nieprzyjaciel się cofa. Armia go ściga. *Naczelne kierownictwo armii.*

Ponowny ogólny atak włoskich armii.

Usiłowania włoskie pozostają bezskuteczne. Gwałtowne ataki na Pobrzeżu i froncie Dolomitów. Walki działowe pod Gorycyą.

Urzędowo donoszą dnia 29 października. **Wiedeń**, 30 października.

Wczoraj podjęła druga i trzecia włoska armia wszystkiemi siłami ogólny atak. Bitwa więc toczyła się znowu na całym froncie Pobrzeża. Ataki piechoty poprzedziło przygotowanie artyleryjskie, które w kilku odcinkach wzmogło się aż do ognia pospiesznego i zwłaszcza na przyczółek mostowy Gorycyi dosięgło jeszcze dotąd niebywałej gwałtowności. Atoli tak ten ogień jak i następne szturmy nie zdołały wstrząsnąć naszemi wojskami. Ponownie odparły one na całym froncie krwawo nieprzyjaciela i utrzymały się bez wyjątku w swych w wielu miejscach zestrzelonych pozycyach. O ile nieprzyjaciel tu i ówdzie wtargnął do jakiegoś okopu, to został stamtąd przez natychmiastowy kontratak z powrotem wyrzucony.

Po ciężkim dniu, który zakończył się pełnem niepowodzeniem Włochów, nastąpiła spokojna noc.

Także na froncie Dolomitów trwa dalej z niezmniejszoną siłą nieprzyjacielska działalność atakowa. Tu zwraca nieprzyjaciel swe najgwałtowniejsze usiłowania przeciw Coldilana, przed którą już poprzednio tyle ataków się załamało, a także wczoraj dwa nowe ataki spełzły na niczem.

Włoski lotnik obrzucił zamek Miramere bombami.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Ofenzywa w Serbii.

O **połączeniu się** wojsk austro węgierskich, niemieckich i bułgarskich pod Kladovo podaje korespondent „Reichspost“ Steiner następujące szczegóły:

26 b. m. po południu patrol huzarów węgierskich spostrzegł większą grupę jeźdźców w mundurach bułgarskich. Był to oddział kawaleryi bułgarskiej, liczący 25 ludzi. Komendantem oddziału był podporucznik Gadjew. Patrol bułgarski przyprowadzili huzarzy do Kladovo, gdzie przyjęto Bułgarów z nadzwyczajnym entuzyazmem. Okrzykom powitania i radości nie było końca. Następnie odbyła się w sztabie na cześć Bułgarów uroczystość.

Armie sprzymierzone posuwają się na wszystkich punktach frontu zwycięsko. Wojska, posuwające się od strony Wyszegradu, zdobyły pasmo gór Uvac i odparły gwałtowny atak flankowy Czarnogórców. Prawe skrzydło armii generała Kövessa, operujące na południowy wschód od Valjevo, zbliża się do szerokiego pasma górskiego Rudnik. Centrum tej armii przekroczyło już mały Rudnik i znajduje się tylko o dzień marszu od Kragujevca. Armia generała Gallwitza, operująca w dolinie Morawy, stacza zacięte walki na południe i południowy wschód od Svilajnacu.

Armie bułgarskie po zdobyciu Zajcaru, Kniażevca i Pirotu rozpoczęły wielki koncentryczny pochód **na Nisz**, w którym, wbrew dawniejszym wiadomościom, znajduje się jeszcze podobno rząd serbski. Z trzech linij kolejowych, prowadzących do Niszu, południowa i wschodnia zostały już zajęte przez Bułgarów, północna zaś będzie już wkrótce zajętą, ponieważ przednie straże wojsk bułgarskich znajdują się już w po bliżu ważnego punktu węzłowego Aleksinac. — Nisz zagrożony więc jest z trzech stron.

Bułgarzy przełamali także opor wojsk serbskich, znajdujących się na linii Dervent—Nisz, i posuwają się szybko naprzód. Przednie straże bułgarskie oddalone są obecnie o 25—30 kilometrów od teraźniejszej stolicy Serbii. Poszczególne grupy wojsk serbskich straciły wzajemną łączność i walczą obecnie bez jednolitego planu pod komendą poszczególnych dowódców, którzy nie oryentują się w ogólnej sytuacyi strategicznej.

Wojska bułgarskie odniosły pod Walandowo zupełne zwycięstwo nad Francuzami. Na polu bitwy leży 500 poległych żołnierzy francuskich.

Wojenne operacye na Bałkanach

Sofia, 30 października.

(BK). Zawiadomienia urzędowe o operacyach w dniu 27 b. m.: Operujące w dolinie Timoku i poniżej Pirotu wojska po 4-dniowych zaciętych walkach **pobiły na całym froncie armię serbską**, która obecnie znajduje się **w ogólnym odwrocie** ku zachodowi. Ścigamy energicznie nieprzyjaciela. W naszem ręku są już miasta Negotin i Brza Palanka na prawym brzegu Dunaju, gdzie kawalerya nasza złączyła się z wojskami sprzymierzonymi. Dalej posiadamy miasta Zajcar, Kniażevac i wiele miejscowości w dolinie Timoku. Na tym froncie zdobyliśmy 16 dział i wielką ilość amunicyi i zapasów.

W dolinie Niszawy wojska nasze wzięły forty północne twierdzy Pirotu i dotarły aż do samego miasta, jednakże wskutek nocy operacye przerwano. Nieprzyjaciela ściga się na całym froncie. Mieszkańcy Negotina, Brzy Palanki, Zajcaru i Kniażevca zgotowali naszym wojskom entuzyastyczne przyjęcie.

W dolinie Kosowa wojska nasze osiągnęły okolicę na północ od Kaczanika i brzegu Czarnej Morawy na wschód od Gilanu.

Okrucieństwa, popełniane przez regularne wojska serbskie na ludności bułgarskiej podczas opróżniania miasta Skoplje, zostały stwierdzone przez urzędowych funkcyonaryuszów, którzy w obecności konsulów rosyjskiego i greckiego w Skoplje, dalej komisyi amerykańskiej, lady Paget i w obecności wielu notablów miasta, spisali protokół. Poczyniono także zdjęcia fotograficzne i kinematograficzne.

Wojska francuskie, które z Walandowa posunęły się ku Czepeli Bałkan, zostały wczoraj przez Bułgarów **odparte i poniosły wielkie straty.**

Eskadra rosyjska floty Czarnego morza, złożona z 21 jednostek bojowych, zjawiła się **przed Warną** i ostrzeliwała miasto przez 2 godziny. Równocześnie 3 hydroplany rzucały bomby na miasto. 6 mężczyzn i 3 kobiety z ludności miejskiej utraciło życie, tylu jest rannych. Jeden z samolotów zestrzeliliśmy.

Lugano, 30 października.

„Stampa“ i „Gazetta del Popolo“ donoszą z Konstantynopola, że Bułgarzy **wkroczyli do Prizrentu.**

Lugano, 30 października.

(BK). Połączenie wojsk austro-węgierskich i niemieckich z bułgarskiemi uznaje prasa włoska w całej doniosłości tego faktu. „Corriere della Sera“ powiada: Bułgarya otrzyma szybko amunicyę. Niemcy, Austro-Węgry, Bułgarya i Turcya tworzyć będą teraz **pod względem prowadzenia wojny jedność**, której nie zbraknie porządku. **Pierwsza faza wojny** bałkańskiej zakończyła się korzyścią dla nieprzyjaciół.

Bukareszt, 30 października.

Jak donoszą dzienniki bukareszteńskie, z Odessy i z Sebastopolu wyjechały jakoby okręty transportowe wiozące **wojska rosyjskie przeciwko Bułgaryi.** Okrętom tym towarzyszą dwa dreadnoughty, trzy krążowniki i wiele łodzi tor-

pedowych. Ilość wojsk, jadących na okrętach wynosi 100.000 ludzi. Rosyjskie dowództwo wojskowe wydało rozkaz, aby wojska te bezwarunkowo wylądowały na wybrzeżach bułgarskich.

Lugano, 30 października.

(BK). Z dzienników „Messagero“, Tribuna“ i „Corriere della Sera“ można się dowiedzieć, że **flota włoska** bierze udział w czynnościach wojennych **przeciw Bułgaryi.** Włoskie koła urzędowe jednak, jak się zdaje, pragną zamilczeć ten udział Włoch. Pierwsze wiadomości dochodziły od agencyi Havasa.

Sytuacya na Bałkanie.

Rozpaczliwe głosy prasy angielskiej. — „Daily Mail“ mówi o grożącym upadku państwa. — Grecy koncentrują wojska koło Salonik. — Porozumienie grecko-bułgarskie? — Nowe rosyjskie propozycye dla Rumunii?

Londyn, 30 października.

(BK). „Daily Mail“ pisze: Publiczność wczoraj dowiedziała się z ust ministra, że jest wielce nieprawdopodobnem, żeby armia serbska mogła się długo opierać atakowi wojsk austro-węgierskich i niemieckich. Publiczność dowiedziała się o tem z głębokiem uczuciem **wstydu.** Niebezpieczeństwo można było od miesięcy przewidzieć. Cenzura od roku usuwała telegramy i listy i prosiła dzienniki usilnie, by nie omawiały sytuacyi. **Rząd dalej spał,** nic nie robił a gadał tam, gdzie powinien był działać. Czynił wszelkie możliwe obietnice zamiast wysyłać wojska. Doszliśmy do punktu, w którym brak decyzyi i rozwagi mogą łatwo spowodować **upadek państwa angielskiego.**

Petersburg, 30 października.

(BK). „**Nowoje Wremia**“ powiada, że Serbia znajduje się w jak najcięższej sytuacyi. Marsz Niemców do Konstantynopola jest dla Anglii nietylko potężnym ubytkiem jej powagi, ale także bardzo realnem niebezpieczeństwem. Anglicy albo opuszczą Gallipoli, albo w każdym razie walka tamże będzie bardzo trudną. Jest to nietylko zagrożeniem interesów angielskich w Turcyi, lecz także **zagrożeniem Indyj,** a również zagrożeniem Egiptu. Dyplomacya sprzymierzeńców w ostatnim czasie poniosła szereg poważnych klęsk, ale ostatni błąd, mianowicie niedocenienie na czas przełomu, dokonanego przez Mackensena, przewyższa wszystkie błędy dotychczasowe. Przytem Niemcy tak otwarcie mówią o swoich celach, że myślano, iż to jest podejściem tylko z ich strony. Niemcy wzbili się w taką butę, że nawet nie tają się ze swoimi planami strategicznymi, lecz wprost je zapowiadają. Natomiast dyplomacya rosyjska okazuje nieudolność, możliwą tylko u niej.

Lugano, 30 października.

(BK) „Tribuna“ oznacza jako rzecz symptomatyczną, a dla Włoch nawet jako choćby tylko ewentualność uwagi godną, fakt, że Grecya koncentruje **swe wojska na granicy koło Monastyru** i w strefie Salonik, natomiast strefę dotąd najbardziej przez Bułgarów zagrożoną, to jest strefę Dramy, Seresu i Kawalli, pozostawia pod względem wojskowym całkiem niestrzeżoną. W Epirze rozpoczyna się znowu czynność band greckich, dowodzonych przez oficerów greckich w mundurach, które to bandy wkraczają nawet do Albanii. Widocznie **między Atenami a Sofią istnieje porozumienie,** wedle którego Bułgarya zrzekła się swych pretensyj do Tracyi bułgarskiej a ofiarowała Monastyr Grecyi, która dążyć będzie teraz z Monastyru do Ochrydy i do morza w pobliżu Walony.

Berlin, 30 października.

„Nationalztg“ donosi za moskiewską prasą, iż rosyjski ambasador poczynił **Rumunii nowe propozycye,** w których znaczną rolę odgrywają bułgarskie porty **Warna i Burgas,** oraz **Dedeagacz.** Dalej Rumunia ma otrzymać cały **Siedmiogród i Bessarabię.** Ambasador zwraca uwagę Rumunii, że Rosya na południu koncentruje liczne wojska i będzie w każdym razie interweniowała w sprawie bałkańskiej.

Kopenhaga, 30 października.

„Socialdemokraten“ pisze: Oświadczenie w Izbie niższej przez lorda Landsdowne'a znaczy, krótko mówiąc, tyle, że dla Anglii jest teraz **obojętnem, czy Serbia zginie** czy nie. Wywołało ono wszędzie sensacyę mało pochlebną. Angielskie koła wojskowe będą gotowe z rokowaniami i dyskusyami dopiero wtedy, gdy Niemcy będą już w Egipcie.

Na froncie niemiecko-francuskim.

Berlin, 30 października.

Wielka główna kwatera donosi 29 października:

W różnych miejscach frontu żywa działalność artyleryi, walki minami i granatami ręcznymi. Żadnych wydarzeń ważnych nie było.

Kronika wojenna.

Najwyższe podziękowanie. Jak c. k. biuro donosi z Wiednia, cesarz wydał rozkaz do armii i floty na froncie włoskim. W tym rozkazie dziękuje wojskom za nieustraszone męstwo i powiada między innemi: „Zupełnem zaufaniem patrzę na Was, moi dzielni żołnierze, bo wiem, że ciężkie zadanie pokonania walecznych i licznych wojsk nieprzyjacielskich leży w Waszem ręku. Wiem, że wypełniacie nietylko Wasz obowiązek. Nie! Sercami Waszemi, które wiernie biją dla Waszego wodza i dla drogiej ojczyzny, dokonywacie rzeczy wielkich, okazujecie się bohaterami! Z głębi serca przesyłam Wam moje podziękowanie i pozdrowienie“. Pozatem w specyalnem piśmie odręcznem cesarz dziękuje arcyksięciu Leopoldowi Salwatorowi i wszystkim, którzy pracowali przy wykształceniu artyleryi, za znakomite tejże działanie.

Walki na Czarnem morzu. „Adeverul“ bukareszteński przynosi wiadomość, wedle której tureckie okręty wojenne „Sultan Jawur“ („Göben“), „Midilli“ („Breslau“) i „Hamidje“ zaatakowały flotę rosyjską. Wynik walki nie jest jeszcze znany.

Pogłoski pokojowe. Bryce, liberał, postawił pytanie w parlamencie angielskim, czy nie odbyły się nieoficyalne rokowania między odpowiedzialnemi osobami z Londynu i Berlina w sprawie zawarcia rychłego pokoju. Dalej, czy w tym samym celu specyalny przedstawiciel pewnego państwa neutralnego nie zasięgał informacyi i czy prezydent ministrów trwa jeszcze przy oświadczeniu, danem w Gildhall.

Minister amunicyi Lloyd George odpowiedział: „Słowa Asquitha wtedy wypowiedziane dziś jeszcze są ważne. (Oklaski). **Nie myślimy o nawiązaniu rokowań pokojowych,** chyba w porozumieniu ze sprzymierzeńcami i w zgodzie z umową zawartą na wiosnę 1915“.

Bryce zauważa, że minister nie odpowiedział na pierwszą część zapytania.

Lloyd George, przejrzawszy punkta zapytania, oświadczył emfatycznie: „Z pewnością **nie!**“

Storpedowanie rosyjskiego okrętu liniowego. Jak donosi turecka główna kwatera, dnia 27 października jedna z łodzi torpedowych **zaatakowała flotę rosyjską** w zachodniej części morza Czarnego i storpedowała okręt liniowy typu „Pantalejmon“. Ponieważ okręt ten został silnie uszkodzony, flota rosyjska cofnęła się szybko ku Sebastopolowi.

Zrujnowany krążownik angielski. Urzędowo donoszą, że 29 b. m. na wschodnim wybrzeżu Szkocyi osiadł na mieliźnie krążownik „Argyll“. Twierdzą, że wskutek burzy okręt jest zupełnie zrujnowany. Oficerowie i załoga uratowani.

Przesilenie ministeryalne we Francyi. Koła polityczne w Paryżu uważają, że przesilenie ministeryalne niebawem się zakończy. Według dotychczasowych zawiadomień, **prezydentem ministrów ma zostać Briand** i objąć także tekę spraw zewnętrznych, a Juliusz Cambon ma być generalnym sekretarzem, Viviani ma objąć tekę sprawiedliwości, Gallieni wojny, Lacaze marynarki, Ribot zatrzyma tekę finansów.

(Agencya Havasa). Urzędowo podają do wiadomości, że cały gabinet podał się do dymisyi. — Poincaré przyjął dymisyę i powierzył Briandowi utworzenie nowego gabinetu.

Agencya Havasa donosi, że minister sprawiedliwości Briand, jako kierownik przyszłego gabinetu, zapewnił sobie współpracownictwo Freycineta, Leona Bourgeois'a, Combesa, Denys-Cochina i Meline'a, i ma podstawę przypuszczać, że także niektórzy ministrowie obecnego gabinetu nie będą się wahali poprzeć jego usiłowań. Briand zwrócił się do Vivianiego, Ribota, Sembata, Guesdea, Malvyego i Doumergue'a.

Spisek monarchistyczny we Francyi? „Tägliche Rudschau“ donosi z Genewy, że rząd francuski pono wpadł na trop wielkiego spisku, kierowanego przez Burbonów. Przedsięwzięto aresztowania wśród wyższych oficerów. Viviani jest zdania, że wyższy kler bierze udział w akcyi. Pono kardynał Amette jest podejrzewany przez rząd o to, iż w Rzymie u papieża działał na rzecz pewnego pretendenta do tronu.

Podpułkownik Mjasojedow niewinnie skazany? „Nord. Allg. Ztg“ ogłasza artykuł, w którym stara się udowodnić, iż zasądzony swego czasu na śmierć i powieszony za szpiegostwo na rzecz Niemiec podpułkownik Mjasojedow był niewinny. Ani podpułkownik Mjasojedow, ani jego wspólnicy nigdy nie dostarczali Niemcom i Austro-Węgrom żadnych wiadomości. Było to już wiadomem podczas procesu Mjasojedowa, lecz prasa niemiecka nie chciała tego ogłosić, ponieważ mogłoby to tylko im zaszkodzić a nie pomódz.

KRONIKA.

Usunięcie szkód w zabytkach historycznych. Jak z wojennej kwatery prasowej donoszą, zarząd armii uznaje doniosłość zadania kulturalnego, polegającego na tem, by o ile możności usunąć szkody w pomnikach historycznych i pomnikach sztuki w specyalnie ciężko wojną dotkniętem królestwie Galicyi. Naczelna komenda armii poleciła podlegającym jej komendom, by wedle możności zezwalały na dostawienie sił roboczych z pośród żołnierzy dla współdziałania przy pracach konserwacyjnych w kościołach i innych budowlach historycznych. Pracami temi kierować będzie konserwator komisyi dla pomników sztuki historycznej dr Tadeusz Szydłowski.

Z wystawy. Staraniem grona przyjaciół i kolegów otwartą zostanie w gmachu Towarzystwa sztuk pięknych z dniem 31 b. m. tj. w niedzielę wystawa prac poległego w boju artysty malarza śp. Mikołaja Szyszłowskiego (Sarmata) porucznika I. brygady Legionów polskich.

Groby w Gorlicach. W Gorlicach i okolicy, gdzie przez 6 miesięcy toczyły się zacięte boje, i gdzie nastąpiło sławne przełamanie rosyjskiego frontu przez Niemców, liczne są usiane mogiły poległych żołnierzy. Miejscowa ludność szczególniejszą czcią otacza groby pojedyncze i zbiorowe poległych Niemców, wieńcząc je zielenią i kwieciem. Na tych grobach lud modli się, i często słyszy się głośno odmawianą szczerą modlitwę: Wieczne odpoczywanie racz wam dać Panie, żeście nas uwolnili od tych „złodziei, rabusiów, zbójów i gwałcicieli“.

Zajęcie dla Gracu jaj, mleka i kartofli. Z Gracu donoszą: Wielki brak jaj, mleka i kartofli w Gracu zniewolił namiestnictwo styryjskie do zarządzenia, że cała produkcya jaj powiatów politycznych Grac z okolicą, Libnica i Weitz, tudzież cała produkcya mleka wielu powiatów politycznych z wschodniej Styryi górnej zajętą ma być na rzecz Gracu. Podobne zarządzenia wydane mają być również celem zaopatrzenia miasta Marburg, Pettau i Leoben.

Korespondencya międzynarodowa. Stowarzyszenie pokojowe niemieckie w Sztutgardzie podejmuje się przesyłania listów za granicę, nawet do krajów, znajdujących się na stopie wojennej z mocarstwami centralnemi. Listy w kopertach niezapieczętowanych, pisane po niemiecku, muszą być treści obojętnej pod względem politycznym. Do listu trzeba dołączyć 35 fenigów w markach pocztowych. Adres Stowarzyszenia pokojowego brzmi: „An das Secretariat der deutschen Friedensgesellschaft, Stuttgart, Werfsnerschalde 18.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Ćwiartka papieru“, komedya w 3 aktach Sardou.
Niedziela po południu: „Car Aleksander I.“.
Niedziela wieczór: „Polowanie na zięciów“.
Poniedziałek po południu: „Awantura“.
Poniedziałek wieczór: „Ćwiartka papieru“.
Wtorek po południu: „Młynarz i jego córka“.
Wtorek wieczór: „Młynarz i jego córka“.
Środa: „Odwrót“.
Czwartek: „Ćwiartka papieru“.
Od soboty 30 b. m. początek przedstawień popołudniowych o godzinie 3, wieczornych o 7.

DRUKARNIA LUDOWA
W KRAKOWIE. UL. DUNAJEWSKIEGO 5. TELEFON 1310
WYKONYWA DZIEŁA, GAZETY, AFISZE, ZAPROSZENIA, DRUKI TRÓJBARWNE, LINOLEORYTY, WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE SZYBKO, STARANNIE I PO PRZYSTĘPNYCH CENACH.

Z politycznego widnokręgu.

Cierpka polemika prasy czwórsojuszowej. — Ujmowanie Grecyi uprzejmością. — Węgiel i zboże, jako prognostyki. — Jak się oddalają drogi Włoch i Rumunii. — „Lądowa" oryentacya Rumunów.

Rozdrażnienie prasy włoskiej przeciwko prasie sojuszników, zarzucającej Włochom egoistyczne uchylanie się od trudniejszych zadań wspólnych, znajduje wyraz we wcale niedelikatnych odpowiedziach.

Rzymska „Tribuna" np. pisze, że opinia w krajach sprzymierzonych chciałaby, ażeby Włochy swoim mieczem naprawiały błędy dyplomatyczne innych. W następnym artykule także sama „Tribuna" w tonie urażonym głosi: Rząd włoski ma obowiązek liczenia się tylko z opinią Włoch. Poza tem na zewnątrz ma rząd włoski za zadanie — porozumiewanie się z rozmaitymi rządami, ale nie z opiniami publicznemi. Gdyby opinia publiczna w Anglii i Francyi miała być niekontenta z Włoch, to niech sobie szuka zadowoleń w Grecyi lub Venezueli.

Tego rodzaju przemawiania się dziennikarskie świadczą, jak skutkiem niepowodzeń czwórsojuszu wzajemne zaufanie do siebie i szacunek wzajemny podupadł w odnośnych krajach... Jak wzajem wymawiają sobie tam nieudolność lub zasklepienie w egoizmie.

Dobiegające obecnie do końca półrocze, zainaugurowane majową ofenzywą austryacko-niemiecką w Galicyi, przedstawia po dzień dzisiejszy jedno pasmo niepowodzeń czwórsojuszu.

Potężny odpór, który zepchnął był Rosyan od Sanu i Wisły hen ku Prypeci, niemoc ofenzywy włoskiej, złamanie się wielkiej próby francuskiej przerwania frontu niemieckiego na zachodzie, potężny przebieg działań austro-niemieckich i bułgarskich w Serbii, przyznanie się Anglii i Francyi do niemożności sforsowania cieśnin dardaneiskich — oto w zarysach ogólnych splot wydarzeń, dla czwórporozumienia złowrogich, wydarzeń, których nie osłabia, zważywszy na wielkość tych przedsięwzięć, ten lub ów epizod o przebiegu dla czwórsojuszu korzystnym.

Tem się tłómaczy i jałowość teraźniejszych zabiegów czwórsojuszowych na Bałkanie.

Nawet Grecya przy swojem położeniu nadmorskiem decyduje się na chłód wobec Anglii, odrzuca ofiarowany jej Cypr i mimo to jest obecnie traktowaną przez rękawiczki i doczekuje się słodkiej uwagi w angielskim dzienniku („Daily Mail"), że tak zasłużonemu państwu może istotnie ofiarowywano w postaci Cypru rzecz za małą...

Co więcej, ta Grecya przez usta komendanta portu w Salonikach miała podobno zakomunikować główno-dowodzącemu wojsk obcych, tam lądujących, że oczekuje, iż obce te wojska opuszczą Saloniki do 6 listopada.

Dwie wiadomości, które mogły ujść uwagi czytelników, świadczą wymownie o prądach, jakie zdobywają górę w dotąd neutralnych krajach bałkańskich.

Pierwsza — iż Niemcy obejmują znaczniejszą dostawę węgla do Rumunii, druga, iż Grecy czynią hurtowne zakupy brakującego im zboża w Bułgaryi.

W dzisiejszych czasach, gdzie węgiel jest czynnikiem, warunkującym ruch komunikacyjny, a co się tyczy znaczenia zboża, to nie wymaga ono wyjaśnienia, takich koniecznych produktów nie odstępowałaby żadna strona drugiej, gdyby nie żywiła przeświadczenia, że odbiorca, uzupełniwszy swoje braki, nie zwróci się następnie oreżnie przeciwko wczorajszemu dostawcy.

Był czas, że Włochy kokietowały bardzo Rumunię; był czas, że wiele rozprawiano o wspólnej romańskiej krwi obu narodów.

A jednak nie krew — taka lub inna — zdolną jest decydować, gdy o byt chodzi.

Włochy, jako państwo, wrzynające się w morze — o długiej linii brzegów — pozbawione przytem metali, więc skazane na ich dowóz z za mórz, uchyliły się od wojny przeciw takiej koalicyi, w której znajdowała się pierwsza potęga morska, Anglia.

To poczytywały Włochy za rezultat swego położenia geograficznego — z chwilą, gdy do Rosyi i Francyi przyłączyła się, jako trzeci aliant Anglia.

Austrya i Niemcy zgłoszoną neutralność Włoch przyjęły do wiadomości, uwzględniając ich ówczesne argumenty.

Później, jak wiadomo, chęć nie wyjścia z próżnemi rękami z wojny światowej, skłoniła była Włochy do porzucenia swej neutralności i przejścia do stanowczego wiarołomstwa wobec długoletnich sprzymierzeńców.

Wręcz przeciwnie zarysowały się stosunki w Rumunii.

Z chwilą, gdy sforsowanie Dardaneli okazuje się niemożliwością, Rumunia staje się państwem absolutnie lądowem, ani nie może nic uzyskać przez swe porty czarnomorskie, ani też nie może się lękać żadnych represyj ze strony „postrachu morskiego", Anglii.

Rumunia dla importu i eksportu oglądać się może tylko na dwie granice lądowe: austro-węgierską i rosyjską, przyczem od mocarstw centralnych może otrzymać brakujące jej produkty, od Rosyi nie.

Tyczy się to i niezbędnych w razie militarnego uczestnictwa artykułów wojennych... Tak samo, nie krępując się Anglią, może dziś dla swej oryentacyi politycznej i strategicznej brać jedynie w rachubę bliskie jej terenu armie państw lądowych: Austro-Węgier i Niemiec z jednej, Rosyi z drugiej strony.

I tu wyniki dotychczasowe każą się liczyć Rumunii z przewagą mocarstw centralnych.

Dlatego wszystkie czynniki w Rumunii, które nie karmią się fantastycznemi zdobyczami (na których się tak sparzyły Włochy) coraz bardziej widzą, że polityka Rumunii zbliżać się powinna ku państwom centralnym.

Z Warszawy.

W archiwum prywatnem jednego z ewakuowanych urzędników rosyjskich kancelaryi generał-gubernatora znaleziono 40 odbitek fotograficznych raportu złożonego cesarzowi przez rewidenta teatrów warszawskich senatora Neuhardta. Z tekstu wynika, że rewizyę przeprowadzono nie celem wykrycia malwersacyi finansowej, ale podyktowały ją względy czysto polityczne. Szło mianowicie o zbadanie zarzutu, „że administracya **teatrów warszawskich**, której skarb rosyjski w ciągu 42 lat udzielał subwencyi po 100.000 rb. rocznie, nie uczyniła z teatrów warszawskiego „placówki i idei państwowej rosyjskiej".

Liczba listów dostarczanych przez **pocztę niemiecką** do Warszawy dla osób prywatnych wzrasta z dniem każdym. W ostatnich dniach poczta otrzymuje codziennie do rozniesienia 5000 listów, gdy w początkach ilość korespondencyi nie przekraczało 2000. Z tego powodu powiększono liczbę listonoszy do 40.

Warszawa otrzymała onegdaj 1550 worków **cukru**, po 100 kg. (16 pudów). Cukier ten przeznaczono do rozsprzedaży w sklepach komitetowych, dla Komitetu Obywatelskiego w Pradze i dla tanich kuchen. W sklepach komitetowych sprzedawać będą cukier po cenie nie wyżej od 22 kop. Pojawienie się w handlu większej ilości cukru, zniewoliło lichwiarzy żywnościowych do **obniżenia ceny**.

Kierownik akademickiego biura informacyjnego przy uniwersytecie w Berlinie, prof. W. Paszkowski, otrzymał — jak donosi „Vos. Ztg" — urlop półroczny, aby w Warszawie naczelnikowi zarządu przy generał-gubernatorstwie być pomocą, radą i czynem w sprawach uniwersyteckich i objąć **katedrę języka niemieckiego i literatury** niemieckiej. Prof. Paszkowski będzie jedynym docentem, który ma wykładać po niemiecku.

Organizacya wydziałów i katedr. **uniwersytetu** jest już na ukończeniu. W sprawie powołania niektórych **uczonych z Galicyi** oraz z zagranicy na katedry, bawił w Warszawie przed kilku dniami z ramienia uniw. Jagiell. rektor dr Kostanecki i przedstawił Komitetowi Obywatelskiemu i Radzie uniwersyteckiej pewne konkretne propozycye. Z przedstawionych kandydatów na katedry kilku nie uzyskało aprobaty władz niemieckich.

Generał-gubernator zażądał od Zarządu miasta, aby do dnia 10 listopada 1915 r. dla bezdomnych Polaków, wypędzonych z ich siedzib przez Rosyan we wschodniej części Polski, dostarczono **20.000 kołder** wełnianych. Pozatem miasto winno dostarczyć dla tych uchodźców łóżka, sprzęty domowe i ubrania.

Jak donoszą dzienniki berlińskie, zaprowadzony zostaje **nowy pociąg pospieszny** Berlin—Warszawa przez Frankfurt na Odrą, Poznań i Kalisz. Pociąg ten będzie wychodził z Berlina o godzinie 9 min. 57 rano i przybywał do Warszawy o godz. 7 min. 15 wieczorem.

Prezydent policyi v. Glasenapp ogłasza: „Pewien tutejszy przemysłowiec próbował **przekupić funkcyonaryusza policyi** niemieckiej, ażeby go przez to skłonić do zaniechania oskarżenia. Sprawcę tego czynu oskarżono. Przeciw niemu wdrożono sprawę karną o usiłowanie przekupstwa. Z tego powodu ostrzegam ludność usilnie, ażeby w żadnej formie nie podejmowała prób przekupienia urzędników niemieckich, — bądź to za pomocą pieniędzy, czy też innych wartości, lub przez zaofiarowanie udogodnień w jakimkolwiekbądź znaczeniu. W każdym tego rodzaju wypadku winowajca będzie ścigany sądownie i zostanie ukarany".

W Warszawie obiegają pogłoski o rychłem **zamknięciu Wydziału Oświecenia** w dzisiejszej jego formie i o mającej nastąpić zmianie go na delegacyę szkolną, w której skład wejść mieliby przedstawiciele Polaków, Niemców i żydów. Pogłoski te uchodzą w tutejszych kołach za bardzo prawdopodobne, już choćby z tego względu, że transformacyi podobnej uległy Sekcye oświatowe przy Komitetach Obywatelskich w wielu innych miastach, znajdujących się na terenie okupacyi niemieckiej.

Dwa jedyne **miesięczniki**, wychodzące w tej chwili w Warszawie, „Sfinks" i „Myśl Polska", wydały nowe zeszyty.

„Warschauer Ztg" z dnia 23 bm. pisze: Z powodu otwarcia nowych klas szkół ludowych w Warszawie wpłynęły do cesarsko-niemieckiego zarządu cywilnego liczne wnioski od **nauczycieli ludowych** z Niemiec o posady. Wszystkie te wnioski muszą pozostać nieuwzględnione. Administracya niemiecka chce dla szkół w Polsce i to dla szkół z językiem wykładowym polskim i niemieckim, zasadniczo przyjmować tylko miejscowe siły nauczycielskie.

„Kuryer Warszawski" z dnia 22 b. m. pisze: Sprawę **poczty miejskiej** załatwiono w sposób pomyślny dla miasta. Od dziś można wysyłać listy i pocztówki w granicach rogatek miejskich.

Z dziejów inwazyi w Kamionce Strumiłowej.

W nocy z 27 na 28 sierpnia 1914 r. weszły do miasta pierwsze patrole kozackie, a za nimi nad rankiem cała armia rosyjska, rozpoczynając, jak zresztą wszędzie było, rabunek sklepów i mieszkań.

W parę tygodni po zajęciu, zjechał do Kamionki niejaki pan Koruczanskij, były pułkownik czerkieski, który objął rządy naczelnika powiatu kamioneckiego. Rozpoczął on swoje panowanie mową, w której bardzo ubolewał nad „srogim uciskiem", jakiego doznawali jego ukochani bracia przez 600 lat od Polski, a następnie od Austryi.

Szumowiny wiejskie, czując się silnemi pod skrzydłami takiego obrońcy, robiły co chciały. Rozpoczęły się rabunki pól dworskich i lasów, z których chłopi wywozili dziennie po kilkanaście sągów drzewa, a na wszelkie skargi ze strony leśników odpowiadał „pan naczelnik" ze słodką minką, że przecie i „biedny mużyk" musi sobie „troszkę" zapalić.

Dnia 28 czerwca b. r. cofnęli się Moskale za Bug, **podpalając w kilku miejscach miasto** i po raz drugi je rabując, a następnego dnia — po długich dziesięciu miesiącach — ujrzała się Kamionka znowu między swoimi, ale ciężkie czasy

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu
w Krakowie, Rynek główny l. 25 (Dom własny)

wynajmuje w specyalnie na ten cel urządzonym, stalą opancerzonym skarbcu **Schowki** (Safe deposits) do dyskretnego i bezpiecznego przechowywania depozytów pod własnym kluczem.

Należytość za najem schowka zależy od wielkości i wynosi: rocznie Koron 30, 50 lub 75, półrocznie Koron 18, 30 lub 45.

Zarazem przyjmuje się wkładki oszczędności na książeczki wkładkowe i rachunki bieżące za dziennem oprocentowaniem.

dla niej jeszcze się nie skończyły, bo w czasie 8-tygodniowej walki nad Bugiem prawie **w połowie została zniszczona** przez kule rosyjskie. Poważnie ucierpiał nowy, bardzo piękny kościół, zajadle bombardowany przez Moskali, spaliły się koszary, stacya kolejowa i apteka p. Bojarskiego, a częściowo zostały uszkodzone starostwo, sąd i gimnazyum. Wogóle niema w Kamionce prawie jednego domu, na którymby nie widniały ślady przynajmniej kul karabinowych. Moskale, cofając się, zabrali z Kamionki obu księży proboszczów, rabina, oraz kilka innych poważnych osób.

Z miasta i z kraju.

Zjazd delegatów związku miast. Wczoraj rano o godz. 10 rozpoczęły się w sali magistratu obrady związku 30 miast galicyjskich. Na zjazd przybyli posłowie Gross, German, burmistrz Nowego Sącza Barbacki, wiceprezydent m. Lwowa Epler, delegat wydziału krajowego dr Jahl oraz cały szereg delegatów miast galicyjskich. Obradom przewodniczył wiceprezydent m. Krakowa Maryewski, prezes związku miast. Sekretarzem obrad jest sekretarz magistratu p. Przeorski. W obradach bierze udział prezydyum m. Krakowa z wyjątkiem prezydenta dra Lea. Na początku przewodniczący Maryewski złożył obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności związku miast. Następnie toczyła się dyskusya nad wynikami zabiegów, jakie czynił związek miast u władz rządowych i krajowych w sprawie odbudowy miast. Memoryał w tej sprawie, uchwalony jeszcze na poprzednim zjeździe związku, podaje wykaz zniszczenia i **strat, jakie poniosły miasta galicyjskie podczas inwazyi** rosyjskiej. I tak straty, jakie poniosło miasto Gorlice, wynoszą 18 milionów koron, straty zaś innych miast po 3—4 milionów koron. W memoryale tym poruszoną była także sprawa asanizacyi miast, aprowizacyi ludności, pomocy materyalnej dla dotkniętych wojną oraz dla rękodzielników, przedłużenia moratoryum i opustu podatków. Nad powyższymi punktami memoryału rozwinęła się ożywiona dyskusya, która dała obraz straszliwego zniszczenia naszego kraju wskutek inwazyi rosyjskiej.

Połączenia kolejowe między Krakowem a Warszawą. Z dniem 1 października 1915 nastąpiło znaczne ulepszenie połączeń kolejowych między Krakowem a Warszawą. Wyjeżdżając bowiem o godz. 6 minut 40 wieczorem z Krakowa i przesiadając o godz. 11 min. 20 w nocy do pociągu niemieckiego w Ząbkowicach dojeżdża się na godzinę 6 min. 12 rano do Warszawy. W przeciwnym kierunku czas jazdy wynosi tylko 9 godzin 28 min. Odjeżdża się bowiem z Warszawy o godz. 11 w nocy, a przyjeżdża się o godz. 8 min. 23 do Krakowa, przesiadając się o godz. 5 min. 44 rano w Ząbkowicach z niemieckiego do austryackiego pociągu.

Połączenie pocztowe z Warszawą. Stosownie do życzeń z wielu stron zgłoszonych, przedłożyła Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie naczelnej komendzie armii, ministerstwu handlu oraz ministwu dla Galicyi wniosek o otwarcie stałej komunikacyi pocztowej pomiędzy Warszawą a monarchią.

Poczta polowa. Ruch próbek towarowych do urzędu poczty polowej nr 16 został wstrzymany.

Rewizye we Lwowie w magazynach u kupców, podejrzanych o ukrywanie artykułów spożywczych wydały pomyślny wynik. I tak, policya lwowska dowiedziawszy się poufnie, iż właściciel teatrzyku rozmaitości „Bristol" Zygmunt **Zehngut** posiada u siebie znaczne zapasy towarów, zarządziła u niego niespodzianie rewizyę. W nocy tedy udał się na miejsce komisarz policyi Skrzyniarz w towarzystwie agentów, a przeszukawszy lokal, odkrył istotnie znaczną ilość towarów, które ukryte były w sali teatrzyku. Znaleziono tam 1500 klg. kawy, 2500 klg. herbaty, znaczną ilość cukru, paki z sardynkami, rozmaite wina itd. Co gorsze, wszystko to miało pochodzić z **kradzieży**, których się dopuszczały rozmaite indywidua. Zehngut nabywać miał prowianty „z drugiej ręki", płacąc oczywiście nadzwyczajnie niskie ceny. Ponieważ Zehngut był we Lwowie nieobecny, przeto przesłuchano natychmiast jego żonę, która twierdziła, iż ukryte zapasy są własnością niejakiego Maksa W i l d e r a.

Ze Lwowa. Sklep Ligi kobiet z wydawnictwami Naczelnego Komitetu Narodowego otwarto w gmachu Towarzystwa muzycznego, ul. Chorążczyzna l. 7.

W bieżącym tygodniu ma się rozstrzygnąć s p r a w a t e a t r a l n a, która zaniepokoiła mieszkańców, gdyż zachodziła obawa zamknięcia teatru z powodu wielkich n i e d o b o r ó w. Komisya teatralna powzięła decyzyę, aby nadal przedłużyć teatrowi subwencyę miasta po 10 tysięcy kor. miesięcznie i ewentualny niedobór kwartalny w przyszłości pokrywać do wysokości 15 tys. koron. Z wnioskiem tym przyjdzie komisya na posiedzenie rady przybocznej komisarza.

Nowe opłaty. Na podstawie § 14 zostało wydane rozporządzenie co do opłat, które również nie mało **dotyczą robotników.** Rozporządzeniem tem skargi do sądów przemysłowych muszą być ostemplowane w wysokości 30 hal. — Jeżeli pretensya przenosi 100 kor., to na pierwszym arkuszu skargi trzeba nalepić stempel na 2 kor., na każdy następny, stempel na 1 kor. Tak samo musi się opłacić, gdy skarga zostanie wniesiona ustnie do protokółu. Spisanie protokółu z rozprawy kosztuje 30 hal., a przy większych sumach 1 kor.

Jeżeli rozprawa trwa dłużej jak pół godziny, to za każde choćby tylko rozpoczęte następne pół godziny, trzeba zapłacić po 60 hal, a przy skardze ponad 100 kor. po 2 korony. Protokół sądu przemysłowego apelacyjnego kosztuje pięć razy więcej. Kto chce od opłaty stemplowej być uwolnionym, musi się postarać o świadectwo ubóstwa.

Dalsze postanowienia dotyczą skargi o obrazę czci. Na taką skargę musi się dać stempel na pierwszy arkusz za 3 kor., na każdy dalszy po 1 koronie. Rozprawa w sądzie powiatowym kosztuje 1 kor., a każde dalsze pół godziny 2 korony. — Skarga do sądu przysięgłych kosztuje 15 kor., a rozprawa od 5 do 10 koron. Wyrok sądu powiatowego kosztuje 5 kor., a przysięgłego 30 koron.

Rozporządzenie to wchodzi w życie dnia 1 stycznia 1916 roku.

Repertuar teatru ludowego.

Sobota: „Pod białym koniem".
Niedziela po południu: „Kaśka-karyatyda".
Niedziela wieczór: „Pod białym koniem".
Poniedziałek po południu: „Śluby dębnickie".

SIROLIN "Roche"

Do nabycia we wszystkich aptekach po Koron 4.—

Wskazana w chorobach piersiowych, kokluszu, astmie, po przebyciu influency.

Kto powinien zażywać Siroline?

1. Każdy, kto cierpi na dłuższy czas trwający kaszel, gdyż jest lepiej ustrzedz się choroby, aniżeli się leczyć.
2. Osoby cierpiące na chroniczne katary oskrzel, które leczą się znakomicie przy pomocy Siroliny.
3. Astmatycy, którzy dzięki użyciu Siroliny, doznają, ...ich istotnej ulgi w swych cierpieniach.
4. Dzieci skrofuliczne, u których Sirolina wywiera ...jest korzystny wpływ na stan ogólny.



Zajęcia poszukują

Panienka z ukończoną III. kl. wydz. poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia do Działu Inseratowego „Naprzodu", ul. Gołębia 2.

Stangret wolny od wojska poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia — Franciszek Maciejowski, Kraków, Wolska 4 u Jana Biedy.

Zajęcie znajdą

Ucznia do praktyki lat 13—14 poszukuje cukiernia Horwatha w Samborze.

Potrzebne panienki do krawieczyzny „Maryla", ul. Bracka 6, II. p.

Czeladnik szewski potrzebny za dobrą zapłatą **u p. GROBLERA**, Podgórze, Rynek L. 13.

Potrzebni zaraz **malarze pokojowi** do firmy **Antoni Rogalski** Kraków, ulica Zwierzyniecka L. 5, II. p.

OBIADY mięsne z 3 dań po kor. 1·40 wydaje **„Kuchnia domowa"** od godz. 12—3, Podwale 3, parter. W abonamencie opust.

KOBIETY używają przy zaburzeniach, zastojach nieregularnościach tylko skutecznego **Dr. Schweizera paryskiego SPECYALNEGO ŚRODKA.** Ręczy się za nieszkodliwość. Cena 14 K., silniejszy 18 K. Wysyłka opłatnie i dyskretnie za pobraniem. **ANTONI GROSS, Versandstelle Budapest VIII/IV, Josefsring 23/1.**

Narożny lokal sklepowy przy bardzo ruchliwej ulicy i placu w Krakowie, korzystny i odpowiedni na wyszynk, handel korzenny i delikatesów i t. p. jest zaraz do wynajęcia. — Wiadomość w biurze ogłoszeń Stattera, ul. Gołębia 2.

W najbliższym czasie wyjdą **KALENDARZE ROBOTNICZE** mały kieszonkowy i duży książkowy. Zamówienia przyjmuje się w Administracyi „Naprzodu", Kraków, ul. Dunajewskiego 5. **Odsprzedawcy otrzymają znaczny rabat.**

BIURO TECHNICZNE F. LORD Kraków, ulica Lubicz L. 1. Skład artykułów technicznych i elektrotechnicznych, maszyny parowe, motory gazowe i benzynowe, Turbiny, wszelkie maszyny młyńskie, kamienie francuskie, gaza jedwabna, pompy, węże gumowe i konopne, wszelkie armatury do pary i wody, pasy skórzane i parciane, płyty i liny gumowe i asbestowe, smary i oleje do maszyn, płachty nieprzemakalne, lampki elektryczne, rowery. **Kosztorysy i cenniki bezpłatnie.**

ZBIORNIKI WSZELKICH ROZMIARÓW WANNY LANE I BLASZANE tanio do nabycia **Inż. JÓZEF SCHROLL** filia Kraków, ulica Pawia l. 8.

RZĄDOWO UPRAWNIONA **FABRYKA WÓD MINERALNYCH SZTUCZNYCH i SPECYALNYCH LECZNICZYCH** pod firmą **K. Rząca i Chmurski w Krakowie, ulica św Gertrudy 4** wyrabia pod kontrolą komisyi przemysłowej Towarz. Lek. krak. polecone przez toż Towarz. **WODY MINERALNE**, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalne** lecznicze, jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody mineralne normalne** z przepisu Prof. Jaworskiego. — Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubanek.** Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).